

Sygn.akt III AUa 1490/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 marca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania B. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 lipca 2014 r. sygn. akt III U 529/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1490/14

UZASADNIENIE

B. K. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31.05.2011r., odmawiającej jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Wniosła o przyznanie jej prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że B. K. od dnia 24.09.1997r. pobierała rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a począwszy od 01.10.1999 r. renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy została jej przyznana na stałe. Organ rentowy wskazał też, że na podstawie art. 14 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, sprawa w trybie nadzoru nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy została skierowana do rozpatrzenia przez Komisję Lekarską ZUS. Ponieważ Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 17.05.2011r. stwierdziła, że B. K. nie jest niezdolna do pracy, dlatego zaskarżoną decyzją z dnia 31.05.2011r. odmówiono jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy a wstrzymanie prawa do renty nastąpiło od dnia 01.06.2011r. Z tych względów zdaniem ZUS zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznaje B. K. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 czerwca 2011 roku na stałe.

Sąd pierwszej instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych. Wskazał, że ubezpieczona pobierała rentę okresową z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w okresie od dnia 24 września 1997 r. do dnia 24 września 1997 r. do dnia 31 października 1999 r. Następnie decyzją z dnia 27.09.1999 r. przyznano odwołującej prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 01.10.1999 r. na stałe. W dniu 29.04.2011 r., na podstawie art. 14 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, sprawa odwołującej w trybie nadzoru nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy, została skierowana do rozpatrzenia przez Komisję Lekarską ZUS. Ponieważ Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 17.05.2011 r. stwierdziła, że B. K. nie jest niezdolna do pracy, dlatego zaskarżoną decyzją z dnia 31.05.2011r. odmówiono jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy a wstrzymanie prawa do renty nastąpiło od dnia 01.06.2011 r.

Uwzględniając tą zaszłość, Sąd pierwszej instancji wskazał na przepisy określające przedmiot sporu w niniejszej sprawie. Odwołał się do art. 57 ust. 1 oraz art. 12 ust 1 -3 i art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W rezultacie stwierdził, że skuteczność odwołania B. K. była uzależniona od ustalenia, czy począwszy od dnia 1.06.2011 r. odzyskała ona zdolność do pracy, czy też w dalszym ciągu jest niezdolna do pracy, a jeśli tak, to w jakim stopniu i jaki jest przewidywany okres trwania niezdolności. Zauważył przy tym, że odwołującej w 1999 r. przyznano rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe a nastąpiło to w oparciu o orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 23.09.1999r. Powyższe oznacza, iż oceniono wówczas, iż jej stan zdrowia już się nie poprawi i nie odzyska ona już zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami oraz że niemożliwe jest jej przekwalifikowanie się. Skoro więc w 2011r. wstrzymano jej prawo do renty oznacza to, że ZUS zmienił ocenę stanu zdrowia odwołującej i ocenę jej zdolności do pracy.

Określając niezdolność do pracy ubezpieczonej Sąd Okręgowy w Ostrołęce podkreślił, że B. K. ma wykształcenie podstawowe i pracowała jedynie w Spółdzielni (...) Zakładzie Pracy (...) w O. jako krawiec-chałupnik. Z dokumentacji lekarskiej, znajdującej się w aktach rentowych odwołującej jednoznacznie wynika zaś, że stwierdzana u niej od 24.09.1997r. do 31.05.2011r. całkowita niezdolność do pracy była spowodowana schorzeniem okulistycznym – ślepotą oka lewego oznaczającą praktyczną jednooczność i astygmatyzmem krótkowzrocznym oka prawego.

Na okoliczność istnienia niezdolności do pracy B. K. Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu okulistyki oraz okulistyki i medycyny pracy a także dowód z opinii (...) w B..

W opinii z dnia 17.08.2011r. (k. 10) biegła z zakresu okulistyki M. S. rozpoznała u odwołującej ślepotę praktyczną oka lewego, krótkowzroczność średniego stopnia z astygmatyzmem oka prawego, krótkowzroczność wysoką zwyrodnieniową oka lewego i praktyczną jednooczność.

Biegła wskazała, iż B. K. jest zdolna do pracy, ale z wyłączeniem pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu i wymagających widzenia obuocznego. Wskazała też, że jej stan zdrowia w stosunku do stanu przed czerwca 2011r. nie uległ pogorszeniu.

Po wniesieniu zastrzeżeń przez odwołującą Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu okulistyki. W opinii z dnia 12.10.2011r. biegła z zakresu E. N. rozpoznała u odwołującej krótkowzroczność astygmatyczną oka prawego stopnia średniego, krótkowzroczność astygmatyczną oka lewego stopnia wysokiego, zwyrodnieniową, ślepotę oka lewego i praktyczną jednooczność (k. 27-28). Także i ta biegła stwierdziła, iż odwołująca jest zdolna do pracy, ale z wyłączeniem pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu i wymagających widzenia obuocznego oraz dźwigania ciężarów.

Ponieważ odwołująca dotychczas pracowała jak szwaczka, Sąd zobowiązał biegłą do wskazania, czy jest ona zdolna do wykonywania pracy szwaczki, skoro praca ta wymaga używania maszyny do szycia (k. 28v). W opinii uzupełniającej z dnia 09.11.2011r. (k. 35-36) biegła E. N. podtrzymała swoją wcześniejszą opinię, nie odpowiedziała jednak na postawione jej pytanie, dlatego Sąd zwrócił jej akta sprawy.

W opinii uzupełniającej z dnia 08.12.2011r. (k. 38-39) biegła E. N. wskazała, iż odwołująca jest zdolna do pracy, z przeciwwskazaniem do prac przewidzianych dla obuocznego widzenia. Podkreśliła też, że w związku z niejednoznacznością opinią zgłasza wniosek o wzbogacenie opinii przez biegłego lekarza sądowego z zakresu medycyny pracy.

Wobec takiej treści opinii uzupełniającej i celem wyjaśnienia, czy odwołująca może pracować przy maszynie do szycia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu medycyny pracy i okulistyki.

W opinii z dnia 06.03.2012r. biegłe: okulista E. N. i biegła z zakresu medycyny pracy D. M. rozpoznały u odwołującej krótkowzroczność astygmatyczną oka prawego stopnia średniego, krótkowzroczność astygmatyczną oka lewego stopnia wysokiego, zwyrodnieniową, ślepotę oka lewego i praktyczną jednooczność. Biegłe zajęły natomiast odmienne stanowiska co do oceny zdolności do pracy odwołującej (k. 60-61a.s.). Biegła z zakresu medycyny pracy stwierdziła, iż B. K. jest całkowicie niezdolna do pracy na stałe. Biegła z zakresu okulistyki stwierdziła zaś, że odwołująca jest zdolna do pracy z przeciwwskazaniem prac przewidzianych dla obuocznego widzenia, tj. na wysokości, z maszynami w ruchu.

Zastrzeżenia do powyższej opinii zgłosiły obie strony postępowania i obie wniosły o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu medycyny pracy i okulistyki.

Na skutek tych zastrzeżeń Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z łącznej opinii uzupełniającej biegłych lekarzy z zakresu okulistyki E. N. i medycyny pracy D. M.. Wykonując to postanowienie biegłe w dniu 08.06.2012r. wydały kolejną opinię uzupełniającą (k. 91-93). W opinii tej rozpoznały u odwołującej ślepotę oka lewego, krótkowzroczność stopnia średniego z astygmatyzmem oka prawego i praktyczną jednooczność. Wskazały, iż B. K. ma wykształcenie podstawowe i w związku z tym może pracować zarobkowo z ograniczeniem do wykonywania prac wymagających widzenia obuocznego, pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu, jest zaś zdolna do pracy w warunkach dla jednoocznych. Biegłe wskazały też, że maszyna do szycia jest maszyną w ruchu. W konkluzji biegłe stwierdziły, iż odwołująca jest zdolna do pracy.

W piśmie z dnia 19.09.2012r. zastrzeżenia do tej opinii wniósł pełnomocnik odwołującej i złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny pracy i okulistyki (k. 103). Sąd uwzględnił powyższy wniosek postanowieniem z dnia 10.10.2012r. Ostatecznie jednak – wobec odmowy kolejnych zespołów biegłych sporządzenia opinii – Sąd dopuścił dowód z opinii (...) w B..

W opinii z dnia 17.03.2014r. biegłe z (...) w B. (D. J., D. M., I. S. i A. J.) rozpoznały u odwołującej krótkowzroczność astygmatyczną oka prawego stopnia średniego, zwyrodnieniową krótkowzroczność astygmatyczną oka lewego stopnia wysokiego, ślepotę oka lewego i praktyczną jednooczność. Biegłe wskazały, iż B. K. nie jest zdolna do wykonywania pracy w charakterze krawcowej i nie ma możliwości z uwagi na jej podstawowe wykształcenie przekwalifikowania, biorąc pod uwagę wiek odwołującej się i schorzenie oczu. Wskazały jednak, iż odwołująca nie jest osobą niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podniosły, iż odwołująca jest zdolna do pracy z przeciwwskazaniem prac wymagających widzenia obuocznego - na wysokości, z maszynami w ruchu i dźwigania ciężarów, może zaś pracować zgodnie z możliwościami psychofizycznymi.

Biorąc pod uwagę treść w/w opinii Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej (...) w B. i w tym celu wezwał na rozprawę biegłą z zakresu medycyny pracy, D. M..

Ta opinia uzupełniająca, w ocenie Sądu Okręgowego, miała istotne znaczenie dla oceny stanu zdrowia B. K. i jej zdolności do pracy, wyjaśnia też tok rozumowania biegłych sporządzających ostatnią opinię. Opinia ta wyjaśnia również dlaczego biegłe z (...) uznały, że odwołująca jest zdolna do pracy, chociaż jednocześnie stwierdziły, iż nie może ona pracować jako szwaczka, bo nie może pracować przy maszynach w ruchu a maszyna do szycia jest maszyną w ruchu, nie może się też przekwalifikować.

D. M. składając w dniu 1.07.2014r. opinię uzupełniającą wskazała, iż Uniwersytet Medyczny w B. wydając opinię pisemną przyjął, iż o możliwości przekwalifikowania można mówić wówczas, kiedy osoba ma wykształcenie co najmniej zawodowe, a jeśli ma wyłącznie podstawowe wykształcenie, to nie ma mowy o możliwości przekwalifikowania. Zdaniem biegłych z (...), ponieważ odwołująca nie ma wyuczonego zawodu, nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych i dlatego nie można mówić o jej przekwalifikowaniu, odwołująca może zaś wykonywać wszystkie proste prace. D. M. wskazała też, że odwołująca, jako jednooczna może znaleźć pracę, bo o dopuszczeniu jej do pracy zdecyduje osoba znająca to konkretne stanowisko, na którym odwołująca miałaby pracować i warunki bhp na tym stanowisku i dlatego wnioskiem końcowym opinii jest wniosek o zdolności odwołującej do pracy.

Oceniając powyższy materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji przeprowadził wykładnię przepisu art. 12 ust 1 -3 ustawy emerytalnej. Wskazał, że w doktrynie wyróżnia się kwalifikacje w ujęciu formalnym (odzwierciedlające zakres i rodzaj przygotowania zawodowego; udokumentowane świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami) oraz kwalifikacje rzeczywiste, tj. wiedzę i umiejętności faktyczne. Zastrzegł również, że przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych uwzględniać należy płaszczyznę kwalifikacji rzeczywistych, gdyż istota problemu sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedzę i umiejętności, którymi dysponuje dana osoba, można wykorzystać w pracy mimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu.

Sąd pierwszej instancji odwołał się również do poglądów wyrażonych w orzecznictwie. Podał, że w wyroku z dnia 20.12.2011r. (I UK 175/11, LEX nr 1129321) Sąd Najwyższy wskazał, iż przez kwalifikacje zawodowe należy rozumieć zarówno kwalifikacje formalne czyli przygotowanie zawodowe udokumentowane świadectwami ukończenia nauki, dyplomami, zaświadczeniami a także kwalifikacje rzeczywiste w postaci doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć prace w innych warunkach i na innym stanowisku niż zajmowanym przed uzyskaniem świadczeń rentowych, ale zgodnym z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych. Podobne stanowisko SN zajął w wyroku z dnia 20.12.2011r. (I UK 158/11, LEX nr 1129320), w którym wskazał, iż pojęcie kwalifikacji zawodowych nie jest ograniczone tylko do zawodu uzyskanego w szkole zawodowej, ani też do dotychczasowego miejsca wykonywania pracy. Kwalifikacje zawodowe należy rozumieć szerzej, jako wynikające nie tylko z formalnego wykształcenia, lecz również z doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż dotychczas (art. 13 ust. 1 pkt 2 u.e.r.f.u.s.). Podobnie wypowiedział się też SN w wyroku z dnia 03.07.2012r. (IIUK 321/11, LEX nr 1265565) w którym podniósł, iż o poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie, lecz także uzyskana poprzez przyuczenie do zawodu umiejętność wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy - także pracy fizycznej. Także m.in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 07.11.2012r. (III AUa 464/12, LEX nr 1317900) wskazał, że wyjaśnienie treści pojęcia "pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji" wymaga uwzględnienia zarówno kwalifikacji formalnych (czyli zakresu i rodzaju przygotowania zawodowego udokumentowanego świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami), jak i kwalifikacji rzeczywistych (czyli wiedzy i umiejętności faktycznych, wynikających ze zdobytego doświadczenia zawodowego). Przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych bardziej istotne są kwalifikacje rzeczywiste, gdyż ocena ta sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą być wykorzystane przez niego w pracy pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu.

W kontekście wskazanych poglądów Sąd pierwszej instancji konstatował, iż wprawdzie B. K. ma tylko wykształcenie podstawowe, lecz posiada faktyczne kwalifikacje tylko do wykonywania zawodu krawcowej (szwaczki), gdyż pracowała tylko w takim zawodzie. W tej sytuacji zdaniem Sądu można więc teoretycznie rozważać możliwość przekwalifikowania B. K. w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W jej sytuacji przekwalifikowanie będzie więc polegać na nabyciu faktycznych umiejętności pracy w innym zawodzie lub na uzupełnieniu wykształcenia do średniego i ewentualnie wyższego i pracy w zawodzie wymagającym takiego wykształcenia.

Wskazać też trzeba, że wykonywanie pracy na stanowisku specjalnie dostosowanym do możliwości pracownika nie może być traktowane jako uzyskanie nowych kwalifikacji i nie oznacza odzyskania zdolności do pracy (wyroki SN: z

dnia 7.10.2003r., II UK 79/03, OSNPUSiSP 2004, nr 13, poz. 234; z dnia 08.05.2007r., II UK 192/06, OSNPUSiSP 2008, nr 11-12, poz. 173). Powyższe oznacza, iż zachowanie przez B. K. możliwości pracy w zakładzie pracy chronionej nie świadczy o zachowaniu przez nią zdolności do pracy.

Przekładając powyższe rozważania na materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż B. K. wykazała, iż jej stan zdrowia od maja 2011r. nie zmienił się i w dalszym ciągu jest ona całkowicie niezdolna do pracy, przy czym już dziś można powiedzieć, że jej stan zdrowia nie ulegnie w przyszłości poprawie oznaczającej odzyskanie zdolności do pracy.

Odnosząc się do materiału dowodowego Sąd Okręgowy zauważył, że wszystkie sporządzone w sprawie opinie stwierdzają u odwołującej te same schorzenia okulistyczne, tj. krótkowzroczność astygmatyczną oka prawego stopnia średniego, zwyrodnieniową krótkowzroczność astygmatyczną oka lewego stopnia wysokiego, ślepotę oka lewego i praktyczną jednooczność. Wszystkie też wskazują, iż odwołująca nie może wykonywać prac wymagających widzenia obuocznego - na wysokości, przy maszynach w ruchu i dźwigać ciężarów. Z opinii tych wynika również, że maszyna do szycia jest maszyną w ruchu. Wyraźnie wskazano to też w opinii (...) w B. i w ustnej opinii uzupełniającej z 01.07.2014r. Skoro więc B. K. ma jedynie faktyczne kwalifikacje do wykonywania pracy krawcowej, to oznacza, iż utraciła zdolność do jej wykonywania, bowiem nie może pracować używając maszyny do szycia. Nie jest więc zdolna do wykonywania pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami a to oznacza częściową niezdolność do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie Sądu takie właśnie wnioski wypływają z opinii (...) w B.. Jak już wskazano wyżej, w pisemnej opinii wskazano, iż maszyna do szycia jest maszyną w ruchu a B. K. nie może pracować przy maszynach w ruchu i nie może wykonywać pracy krawcowej (k. 187-188). Wniosek ten potwierdziła biegła D. M., składając w dniu 01.07.2014r. w imieniu Uniwersytetu ustną opinię uzupełniającą. Biegła ta składając ustną opinię uzupełniającą stwierdziła, iż sporządzając pisemną opinię przyjmowano, że o kwalifikacjach można mówić gdy ktoś ma kwalifikacje teoretyczne, tj. wyuczony zawód, potwierdzony odpowiednim wykształceniem kierunkowym. Składając ustną opinię uzupełniającą przyznała jednak, iż gdyby hipotetycznie przyjąć, że posiadane kwalifikacje są to kwalifikacje faktycznie posiadane przez osobę, bez konieczności wykształcenia zawodowego, to odwołująca miałaby kwalifikacje do wykonywania zawodu szwaczki (k. 231v). Stwierdziła też, że jednooczność powoduje niezdolność do pracy przy maszynach w ruchu na stałe, bo stan zdrowia odwołującej się nie poprawi i taki stan istnieje od momentu wstrzymania odwołującej prawa do renty.

Składając ustną opinię uzupełniającą biegła D. M. wyjaśniła też, dlaczego w pisemnej opinii (...) w B. stwierdzono, iż odwołująca nie ma możliwości przekwalifikowania się, a mimo tego uznano ją za zdolną do pracy. Wskazała, iż w pisemnej opinii przyjęto, że skoro B. K. ma tylko wykształcenie podstawowe i nie ma wyuczonego zawodu, nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych i dlatego nie można mówić o jej przekwalifikowaniu. Z powyższego wynika więc, iż w pisemnej opinii (...) w B. kierowano się rozumieniem pojęcia „kwalifikacje” w ujęciu formalnym, tj. oznaczającym posiadanie przygotowania zawodowego udokumentowanego świadectwami, dyplomami czy zaświadczeniami. Opinia ta błędnie zdaniem Sądu pomija zaś kwalifikacje rzeczywiste, tj. wiedzę i umiejętności faktyczne w postaci doświadczenia i praktyki zawodowej. Zdaniem Sądu – jak już wskazano wyżej - w niniejszej sprawie należy uwzględnić kwalifikacje rzeczywiste odwołującej i patrzeć na opinie biegłych z (...) w B. przez pryzmat tych kwalifikacji. Przy koncepcji kwalifikacji w rozumieniu kwalifikacji rzeczywistych - B. K. nie będzie mogła się przekwalifikować, tj. nabyć nowych umiejętności - co przyznała D. M. na rozprawie w dniu 01.07.2014r. wskazując, iż gdyby hipotetycznie przyjąć, że posiadane kwalifikacje są to kwalifikacje faktycznie posiadane przez osobę, bez konieczności wykształcenia zawodowego, to odwołująca miałaby kwalifikacje do wykonywania zawodu szwaczki. Wtedy przez przekwalifikowanie rozumiano by nabycie innych faktycznych umiejętności, a gdyby odwołująca chciała podjąć pracę inną niż szwaczka, musiałaby się jej nauczyć. W tej sytuacji zdaniem Sądu z opinii uzupełniającej (...) wynika, iż nie można mówić o możliwości i celowości przekwalifikowaniu odwołującej w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. B. K. jest osobą jednooczną, nie może pracować przy maszynach w ruchu, na wysokości i przy pracach wymagających dźwigania, co wyklucza prace fizyczne. Aby podjąć pracę umysłową musiałaby zaś uzupełnić wykształcenie a to wiązałoby się z podjęciem nauki i znacznym obciążeniem narządu wzroku, co wpłynęłoby niekorzystnie na jego stan. Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, iż z łącznie przyjętej opinii głównej

i uzupełniającej (...) w B. wynika w istocie niemożliwość przekwalifikowania odwołującej w znaczeniu niemożności nabycia nowych kwalifikacji zawodowych, zarówno teoretycznych jak i praktycznych. W tej sytuacji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, spełnione są przesłanki wymagane do stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy, o których mowa w art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd pierwszej instancji dodatkowo wskazał, że podstawę do wstrzymania odwołującej prawa do renty stanowił przepis art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie. Zastosowanie tego przepisu przez ZUS polegało na tym, iż stwierdzono, że odwołująca nie jest niezdolna do pracy, a więc odzyskała zdolność do pracy. W ocenie Sądu Okręgowego podkreślenia wymagało, że w świetle art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odzyskanie zdolności do pracy oznacza albo poprawę stanu zdrowia, albo nabycie kwalifikacji do pracy w innym zawodzie niż dotychczas był wykonywany. Żadna z tych przesłanek nie zachodzi w przypadku B. K.. Z dokumentacji lekarskiej ZUS wynika, iż podstawą do przyznawania jej prawa do renty w latach 1997-2011 było schorzenie oczu i praktyczna jednooczość. Schorzenie to nadal istnieje, co wynika jednoznacznie z dokumentacji lekarskiej ZUS jak i wszystkich opinii biegłych, sporządzanych w toku postępowania przed Sądem, w tym opinii (...) w B.. Co więcej, D. M. w ustnej opinii uzupełniającej stwierdziła, iż stan zdrowia odwołującej nie zmienił się w odniesieniu do stanu, który był w okresie, kiedy pobierała ona rentę, nie polepszył się, nadal odwołująca jest jednooczna, a jej stan zdrowia nie poprawi się. Wniosek ten należy podzielić, gdyż trudno przypuszczać, aby odwołująca odzyskała wzrok w lewym oku, pozostanie więc osobą praktycznie jednooczną. Nadto zauważyć trzeba, iż B. K. w okresie pobierania renty nigdzie nie pracowała, nie podjęła też dalszej nauki, nie uzyskała więc nowych kwalifikacji zawodowych.

W rezultacie Sąd pierwszej instancji konstatawał, że skoro w stanie zdrowia i kwalifikacjach w wnioskodawczyni nic się nie zmieniło w stosunku do stanu sprzed czerwca 2011r., to odwołująca nadal jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. i taki jest w zdaniem Sądu w istocie wniosek wypływający z ustnej opinii uzupełniającej uniwersytetu medycznego w B.. Zauważyć też trzeba, iż taki właśnie wniosek zawarła biegła D. M. w opinii, która sporządziła w marcu 2012r. (k. 62a.s.). Stwierdziła wówczas, iż odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy na stałe. Biegła D. M. wprawdzie w opinii sporządzanej przez (...) Medycyny w B. stwierdziła, że odwołująca jest zdolna do pracy, chociaż nie może pracować jako szwaczka i nie ma możliwości przekwalifikowania, lecz jak już omówiono to wyżej, sporządzając opinię z ramienia (...) w B. opierała się na innych założeniach, które Sąd uznał za nieprawidłowe.

Sporządzając opinię ustną na rozprawie w dniu 01.07.2014r. D. M. wyjaśniła rozbieżności między jej stanowiskiem zawartym w opinii z marca 2012r. a opinią sporządzaną przez (...) Medycyny w B.. Z jej opinii uzupełniającej składanej w imieniu (...) wynika jednoznacznie, iż odmienna ocena zdolności do pracy odwołującej nie była wynikiem odmiennej jej oceny stanu zdrowia, lecz wynikiem przyjęcia innych – odmiennych orzeczniczo – założeń. D. M. wyjaśniła wówczas, iż sporządzając opinię w marcu 2012r. stwierdziła całkowitą niezdolność odwołującej do pracy, obecnie stwierdziła zaś zdolność do pracy, gdyż obecnie na skutek nabytej wiedzy podczas szkoleń i z publikacji, stoi na stanowisku, że nie można mówić o przekwalifikowaniu osoby, która ma wykształcenie podstawowe. Biegła na rozprawie w dniu 01.07.2014r. stwierdziła nadto, iż fakt wstrzymania odwołującej renty był związany nie ze zmianą jej stanu zdrowia, lecz ze zmianą orzecznictwa w zakresie orzekania niezdolności do pracy, bowiem we wcześniejszym orzecznictwie osoby jednooczne były traktowane jako osoby niezdolne do pracy na stałe. W związku z aktywizacją osób niepełnosprawnych został ten pogląd zmieniony i przyjmuje się, że warunki pracy należy dostosować do schorzenia.

Z powyższej opinii uzupełniającej wynika więc, iż odmienna ocena zdolności do pracy B. K. nie jest wynikiem poprawy jej stanu zdrowia, albo wynikiem jej przekwalifikowania, lecz zmianą koncepcji orzecznictwa lekarskiego w ZUS. Takie przesłanki nie mieszczą się zaś w zakresie przepisu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie można też pominąć, zdaniem Sądu Okręgowego, przepisu art. 13 ust. 4 tej ustawy stwierdzającego, iż zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy.

Zauważyć również należy, iż podstawą do wstrzymania odwołującej prawa do renty było orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 17.05.2011r. a z podsumowania i uzasadnienia ustaleń orzecznicych (k. 45 dokum. Lek. ZUS) wynika, że podstawą do stwierdzenia zdolności do pracy odwołującej przez ZUS było m.in. stwierdzenie lekarza orzecznika ZUS, iż dokumentacja medyczna nie wskazuje na pogorszenie stanu zdrowia odwołującej. W ocenie Sądu Okręgowego dla dalszego wypłacania odwołującej renty nie jest jednak wymagane pogorszenie się jej stanu zdrowia, wystarczające jest bowiem, że jej stan zdrowia nie uległ poprawie a tak jest w niniejszej sprawie, co wynika ze wszystkich sporządzanych w sprawie opinii.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał, iż przyznanie odwołującej renty nie będzie orzeczeniem wbrew opinii (...) w B.. Z opinii (...) (głównej i uzupełniającej czytanej łącznie) w istocie wynika bowiem, iż B. K. jest w dalszym ciągu całkowicie niezdolna do pracy, nie może bowiem pracować zgodnie z kwalifikacjami jako szwaczka i nie ma możliwości jej przekwalifikowania. Ponieważ zaś w przyszłości jej stan zdrowia nie może ulec polepszeniu i nadal będzie osobą jednooczną, jej całkowita niezdolność do pracy jest trwała.

Apelację wniósł organ rentowy.

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 12 ust 2 i art. 57 ust 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez uznanie, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a w konsekwencji przyznanie jej prawa do renty z tego tytułu.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia organ rentowy przeprowadził wywód dotyczący różnic zachodzących między pojęciem całkowitej i częściowej niezdolności do pracy podkreślając, że w pierwszym przypadku konieczne jest stwierdzenie, iż ubezpieczony nie może wykonywać żadnej pracy, czego w przypadku wnioskodawczyni nie stwierdzono.

Sąd Apelacyjny zważył:

Środek odwoławczy nie jest zasadny, choć z innych przyczyn niż przyjął Sąd pierwszej instancji.

Przejsie do rozważań prawnych nie jest możliwe bez podsumowania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Na uwagę zasługuje, że w tej kwestii organ rentowy nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. W rezultacie trzeba podkreślić, że kolejne opinie biegłych różnią się wprawdzie kwalifikacją prawną (oceniając, że wnioskodawczyni jest zdolna do pracy albo całkowicie do niej niedolna), są jednak zbieżne co do wniosków dotyczących stanu zdrowia ubezpieczonej. Po pierwsze, podkreślono w nich, że odwołująca się nie może wykonywać pracy wymagającej widzenia obuocznego i wykonywanej na wysokości, jak również polegającej na obsłudze maszyn będących w ruchu oraz dźwiganiu ciężarów (k. 11, 28, 36, 188). Po drugie, jasne było, że wnioskodawczyni posiada jedynie kwalifikacje do wykonywania pracy szwaczki (krawcowej) wymagającej obsługi maszyny do szycia, co jest w jej stanie zdrowia wykluczone (k.92, 188). Po trzecie, od poprzedniego badania przez lekarza orzecznika (w 1999 r.) nie stwierdzono u ubezpieczonej zmian w stanie zdrowia (k. 11). Po czwarte, nie istnieje możliwość przekwalifikowania się ubezpieczonej (k. 188). Po piąte, orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 17 maja 2011 r. zostało wydane wyłącznie w oparciu o opinię konsultanta ZUS z dnia 13 kwietnia 2011 r., który stwierdził, że nie wystąpiła u badanej istotna zmiana w stanie okulistycznym w stosunku do badania wykonanego w 1999 r., gdy orzeczono całkowitą niezdolność do pracy (nie stwierdzono równocześnie pogorszenia stanu zdrowia).

Z przedstawionych okoliczności jednoznacznie wynika, że stan zdrowia wnioskodawczyni, stwierdzony przez lekarza orzecznika 24 września 1999 r. (ślepotą oka lewego, wysoka krótkowzroczność obu oczu, astygmatyzm krótkowzroczny oka prawego), który stał się podstawą do wydania decyzji z dnia 27 września 1999 r. (o przyznaniu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe), nie uległ zmianie do dnia wydania zaskarżonej decyzji (jak i wyroku Sądu pierwszej instancji). Stwierdzenie to stanowi fundament do oceny prawnej sprawy.

W pierwszej kolejności należy rozważyć relację zachodzącą między art. 107 i art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. Przepisy te pozostają względem siebie w alternatywie. Pierwszy odnosi się do zmian wtórych (dlatego posłużono

się w jego treści zwrotem „ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie), a drugi, koresponduje z pierwotnym brakiem prawa lub uprawnienia do określonej wysokości. Różnica ta jest wizualizowana przez art. 134 ust 1 ustawy emerytalnej, który rozróżnia „ustanie prawa” oraz jego „nieistnienie”. Rozróżnienie to zostało podkreślone w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 190/13, OSNP 2015, nr 2, poz. 28). Wynika z niego, że tryb nadzorczy, określony w art. 14 ust 4 w związku z art. 14 ust 5 pkt 1 i 3 ustawy emerytalnej, nie jest odpowiedni, w sytuacji, gdy stan zdrowia ubezpieczonego nie uległ zmianie (w rezultacie nie doszło do zmiany stopnia niezdolności do pracy, jej ustania albo przywrócenia) a zachodzi podejrzenie, że decyzja przyznająca prawo, na skutek błędnego orzeczenia lekarza orzecznika (Komisji Lekarskiej), była od samego początku nieprawidłowa. W takim przypadku, instrumentem umożliwiającym skorygowanie błędu jest uruchomienie procedury określonej w art. 114 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2014 r., III UK 194/13, LEX nr 1539478, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., II UK 13/14, LEX nr 1540631).

Przyjmując za miarodajny wskazany porządek prawny, powstaje pytanie, czy Sąd odwoławczy miał w niniejszej sprawie uprawnienie do badania sprawy w kontekście art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. Pytanie jest tym bardziej aktualne, gdy uwzględni się, że organ rentowy wydając decyzję z urzędu nie postrzegał sprawy w tych kategoriach (podobnie Sąd Okręgowy nie dostrzegł tego zagadnienia). Ingerencja tego rodzaju, oceniana z pozycji Sądu drugiej instancji, nie wydaje się uzasadniona. Oznacza to, że istnieją dwa alternatywne rozwiązania. Pierwsze, polegające na stwierdzeniu, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sporu, co według art. 386 § 4 k.p.c. skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Drugie, zasadza się na uznaniu, że organ rentowy nie orzekał w kwestii ponownego ustalenia prawa (bądź jego wysokości). Wówczas apelację należy oddalić jako niezasadną, pozostawiając Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych możliwość wypowiedzenia się w tym przedmiocie (przez wydanie nowej decyzji). W ocenie Sądu Apelacyjnego drugie rozwiązanie odpowiada prawu.

Konstatacja ta poparta jest ważkimi argumentami. Po pierwsze, wynikają one z konstrukcji postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca zestawiając odmienne rodzaje postępowań (administracyjne i sądowe), przypisał sądowi funkcję kontrolną nad wcześniejszym rozstrzygnięciem organu rentowego. Z punktu widzenia tego organu dochodzi do przekształcenia jego roli, z podmiotu decyzyjnego (postępowanie administracyjne), na pozycję jednej ze stron (postępowanie sądowe). Istotą postępowania w tej kategorii spraw jest w konsekwencji konieczność zachowania swoistej instancyjności. W pierwszej kolejności wniosek ubezpieczonego jest oceniany przez organ rentowy (albo organ ten rozważa wydanie decyzji z urzędu), a dopiero następnie decyzja podlega kontroli sądu. Sekwencja ta zmusza do podkreślenia, że postępowanie sądowe ma charakter wtórny do pierwotnego trybu postępowania przed organem rentowym. W rezultacie sąd nie może we własnym zakresie ustalać sytuacji prawnej ubezpieczonych (B. Wagner, Postępowanie w sprawach emerytalno – rentowych, Gdańskie Studia Prawnicze 2000, t. VI, pod red. U. Jackowiak, s.141). Kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji administracyjnej. Organ rentowy dokonując rozstrzygnięcia odnosi się do aktualnego stanu prawnego oraz bierze pod uwagę znany stan faktyczny i dowodowy. Wskazane okoliczności identyfikują decyzję organu rentowego. Rola kontrolna sądu koncentruje się na ocenie stanu rzeczy stanowiącej podstawę wydanej wcześniej decyzji. Jednocześnie należy podkreślić, że postępowanie przed sądem ma charakter rozpoznawczy. Sąd nie ma uprawnień kasatoryjnych (poza nielicznymi wyjątkami), co oznacza odejście od bezpośredniej kontroli sądowej decyzji rentowych (K. Kolański, Rozpoznawanie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, Warszawa 1989, s. 116). Zasadniczym celem postępowania przed sądem jest merytoryczne rozstrzygnięcie o żądaniach strony, co do których powstał spór (wyrok SN z 10.05.1996 r., II URN 1/96, OSNAPIUS 1996, nr 24, poz. 324). W sytuacji, gdy decyzja zostaje wydana z urzędu, rola rozpoznawcza sądu zdeterminowana jest jej przedmiotem i zakresem. W decyzji zaskarżonej do Sądu pierwszej instancji organ rentowy skupił się wyłącznie na wątku „lekarski”, korespondującym z art. 107 ustawy emerytalnej, pominał (nie dostrzegając) aspektu proceduralnego, związanego z dopuszczalnością ponownej oceny prawa (art. 114 ust 1 ustawy).

Po drugie, trzeba uwzględnić dotychczasowy dorobek judykatury. Wynika z niego, że

w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania w sprawach ubezpieczeniowych, w myśl art. 476 § 2 k.p.c. w związku z art. 477⁹ k.p.c., determinuje w pierwszej kolejności przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie zakres odwołania od tej decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r., I UK 555/12, LEX nr 1383249, z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 15, z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518 oraz z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 55). Rozpoznając zatem odwołanie od decyzji organu rentowego, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych z jednej strony zakresem samego odwołania a z drugiej treścią zaskarżonej decyzji. Z drugiej strony wskazuje się w orzecznictwie, że odwołanie pełni rolę pozwu, stąd też niezwykle istotnym jest właściwe określenie zgłoszonego przez stronę żądania celem objęcia tego żądania rozpoznaniem i rozstrzygnięciem sądu (wyrok SN z dnia 11 lutego 2014 r., I UK 320/13, LEX nr 1446441). Nie ma wątpliwości, że ten ostatni czynnik traci na znaczeniu, gdy organ rentowy wydał decyzję z urzędu. Wówczas okoliczności podniesione w odwołaniu nie są zestawiane ze zgłoszonym wnioskiem, a stanowią jedynie przeciwwagę dla stanowiska wyrażonego przez organ rentowy. Sąd ubezpieczeń społecznych nie może orzekać o przedmiocie nieobjętym zaskarżoną decyzją, co w konsekwencji oznacza, że odwołujący się, czy też Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie mogą żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował (wyroki SN z 18.2.2010 r., III UK 75/09, OSNP Nr 15-18/2011, poz. 215, z 9.9.2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518, Uchwała SN z dnia 19 marca 2014 r., I UZP 4/13, LEX nr 1469177). Oznacza to, że ubezpieczony nie może żądać potwierdzenia niewystępowania przesłanek określonych w art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej, w sytuacji, gdy organ rentowy nie orzekł o ponownym ustaleniu prawa. Analogicznie jest w sytuacji biegunowej. Niedostrzeżenie przez organ rentowy trybu określonego w art. 114 ust 1 ustawy, nie może być na potrzeby procesu sanowane, przez uznanie, że decyzja została wydana w tym, a nie w alternatywnym trybie. W przeciwnym razie, gdy doszło do wydania decyzji z urzędu, nie bez racji byłoby twierdzenie, że Sąd drugiej instancji naruszył gwarancje i standardy procesowe, „zaskakując” ubezpieczonego tematyką, której on nie dostrzegł (bo nie wynikała ona z zaskarżonej decyzji). Tego rodzaju procedowanie nie mieściłoby się w granicach wyznaczonych przez reguły demokratycznego państwa prawa.

Po trzecie, wypada zwrócić uwagę na różnice występujące między podstawami upoważniającymi do zmiany w prawie do świadczeń i ich wysokości, zakreślone w art. 107 i art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. W pierwszym wypadku, znaczenie ma wyłącznie konwersja zachodząca w ocenie niezdolności do pracy. W drugim, istotne jest, czy zostały przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem uprzedniej decyzji. Dokonując pewnych uogólnień, przyjmuje się, że zwrot "przedłożenie nowych dowodów" użyty w treści art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, oznacza zgłoszenie każdego prawnie dopuszczalnego środka dowodowego stanowiącego potwierdzenie okoliczności faktycznych istniejących przed wydaniem decyzji, a mających wpływ na powstanie prawa do świadczenia (jego wysokości). Natomiast użyty w tym przepisie termin "ujawnienie okoliczności", generalnie oznacza powołanie się na fakty dotyczące ogółu wymagań formalnych i materialnoprawnych związanych z ustaleniem przez organ rentowy prawa do emerytur (rent) lub wysokości tych świadczeń. Są to więc określone w przepisach prawa materialnego fakty warunkujące powstanie prawa do świadczenia i/lub jego wysokości (np. staż pracy, wiek, niezdolność do pracy), a także uchybienia normom prawa procesowego lub materialnego przez organ rentowy, wpływające potencjalnie na dokonanie ustaleń w sposób niezgodny z ukształtowaną z mocy prawa sytuacją prawną zainteresowanych (wyrok SN z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, LEX nr 1444596, wyrok SN z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 341; OSP 2006 Nr 10, poz. 118, z glosą R. Babińskiej, wyrok SN z dnia 25 maja 2004 r., III UK 31/04, OSNP 2005 nr 1, poz. 13, R. Babińska, Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007; K. Antonów, Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Pojęcie oraz właściwości postępowań przedsądowych i ochrony cywilnosądowej, Warszawa 2011; R. Babińska-Górecka, Uwagi na temat projektu nowelizacji art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (nowa podstawa i przesłanki wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych), PiZS 2013 nr 11, s. 12). Przeprowadzając weryfikację w trybie art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej nie można również pominąć, że nadal aktualne jest zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP 2003, nr 18, poz. 442, zgodnie z którym odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę, przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne

ustalenie prawa do świadczeń (kapitału początkowego) na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.). Prezentacja ta uświadamia nie dająca się pogodzić odmienność zachodzącą w trybach określonych w art. 107 i art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. Zakresy desygnatów norm zawartych w obu przepisach nie przystają względem siebie. Nie ma zatem możliwości na gruncie postępowania sądowego ich łączenia, a w konsekwencji przyjęcia, że Sąd jest zobowiązany do ich kumulatywnego zweryfikowania, w sytuacji, gdy organ rentowy jeden z nich w zaskarżonej decyzji pomija.

Omówienie powyższe uświadamia, że między przesłankami zastosowania art. 107 i art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej zachodzi kategoriowa i jakościowa różnica, co w świetle relacji zachodzącej między funkcją kontrolną i rozpoznawczą sądu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przemawia za udzieleniem priorytetu pierwszej z nich. Konstatacja ta jest prawidłowa w szczególności w sprawach, w których organ rentowy orzekał z urzędu (a nie w obliczu wniosku ubezpieczonego), a nadto w ewidentny sposób nie rozważał wydania decyzji w kontekście trybu określonego w art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej. W takim przypadku należy uznać, że Sąd pierwszej instancji nie mógł uchybić art. 12 ust 2 i art. 57 ust 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Zapatrywanie to wynika z tego, że naruszenie wskazanych przepisów nie mogło mieć miejsca z dwóch przyczyn. Po pierwsze, gdyż organ rentowy nie miał w stanie faktycznym sprawy prawa w trybie art. 107 ustawy emerytalnej stwierdzić ustania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (odmówić do niej prawa). Po drugie, z uwagi na to, że orzekając z urzędu nie uruchomił procedury określonej w art. 114 ust 1 ustawy emerytalnej (w tym wypadku, po wykazaniu istnienia nowych dowodów lub ujawnieniu nieznanymi wcześniej okoliczności, znaczenie miałoby nie to, czy wnioskodawczyni jest aktualnie całkowicie niezdolna do pracy, ale czy właściwości takiej nie posiadała już w dacie wydania decyzji z dnia 27.09.1999 r.).

Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.